

W jaki sposób nauczyciele i nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej budują współpracę z rodzicami - starannie planując i przygotowując spotkania i zebrania z rodzicami. Oto dobre praktyki ze Szkoły Podstawowej nr 94, która uczestniczy w programie EDUKACJA I KLASA.

Na nasze drugie zebranie klasowe przygotowałam kilka nowości.

Pierwszym pomysłem było to, by korzystając z projektora multimedialnego pokazać rodzicom z pomocą zdjęcia z różnych ważnych imprez klasowych, takich jak ślubowanie, wigilia klasowa, wycieczka. Ten krótki pokaz z moim komentarzem bardzo im się spodobał.

Drugi pomysł polegał na specyficznej wymianie informacji pomiędzy każdym uczniem a jego rodzicem, który pojawił się na zebraniu. Na tydzień przed zebraniem poprosiłam dzieci na godzinie wychowawczej o napisanie na kartonie pozytywnych informacji na swój własny temat. Wyjaśniłam, o co mi chodzi i podałam przykłady (dzieci np. wymieniały jakąś swoją dobrą cechę charakteru, chwaliły się tym, co lubią robić i co im dobrze wychodzi). Prosiłam, żeby pisały tylko po jednej stronie kartki, gdyż drugą miały pozostawić swoim rodzicom.

Niektóre dzieci miały z tym zadaniem problem. Jeden chłopczyk nawet się rozplakał i powiedział, że nie przychodzi mu do głowy żadna pozytywna rzecz, którą mógłby o sobie napisać. To była aktywność dla chętnych, więc nie zmuszałam go do działania. Udało mu się jednak pokonać przeszkodę z pomocą innych dzieci, które spontanicznie dostarczyły mu wiele pozytywnych informacji z kontaktu z nim. Na przykład, dostał informację zwrotną, że często bywa pomocny.

Po zakończeniu ćwiczenia zebrałam kartki zapisane przez dzieci i schowałam je. Przyjęłam zasadę, że nie będę oglądała umieszczonych na nich zapisów, gdyż nie były one dla mnie przeznaczone. Teraz myślę jednak, że warto przejrzeć te wytwory autoanalizy uczniów. Mimo wyraźnych instrukcji z mojej strony część z nich może tam w końcu zamieścić coś, co nie jest pozytywnym przekazem na swój temat i co może się stać przyczyną jakiegoś nieporozumienia czy rodzicielskiej konfuzji. W czasie zebrania z rodzicami rozdałam kartki rodzicom. Każdy rodzic dostał kartkę zapisaną przez swoje dziecko. Poprosiłam, by obecni nie odwracali na razie kartek na zapisaną stronę tylko na tej czystej odrysowali swoją dłoń i napisali pięć miłych, pozytywnych rzeczy o swoim dziecku.

Kiedy rodzice wykonali już to zadanie, powiedziałam, by odwrócili kartkę i porównali to, co napisali o dziecku z tym, co dziecko napisało wcześniej samo o sobie. Jeśli chcieli, mogli skomentować tę sytuację i niektórzy zdecydowali się publicznie powiedzieć o swoim zaskoczeniu. Na przykład, jedno z dzieci napisało o sobie, że ładnie rysuje- tymczasem rodzic zdziwiony powiedział, że w domu nigdy nie oglądał jego prac. Inne- że jest pomocne; rodzic był zdziwiony, gdyż jak twierdził, w domu nie może się doprosić o pomoc z jego strony.

Wielu rodziców podeszło później do mnie pojedynczo ze swoimi karteczkami i podzieliło się tym, co na nich było napisane i swoimi uwagami.

Dominika Sadownik, SP nr 94 w Warszawie

Na zebraniu podsumowującym pierwszy semestr ławki ustawiłam na sposób „konferencyjny”. Przed zebraniem dzieci przygotowały kartoniki, na których napisały swoje imiona. Te kartoniki stanowiły rodzaj wizytówek, aby rodzice wiedzieli, gdzie mają usiąść. Następnie dzieci ułożyły swoje ćwiczenia i zeszyty na ławkach w miejscach, które mieli zająć ich rodzice. Dołączyliśmy także teczek z różnymi pracami i sprawdzianami semestralnymi.

Kiedy pojawiali się rodzice byli zaniepokojeni wytworami swoich pociech i chcieli je od razu przeglądać. Poprosiłam ich jednak na początek o uwagę i zapowiedziałam, że na koniec naszego spotkania każdy będzie miał tyle czasu, ile potrzeba, aby się zapoznać z pracami swoich pociech. Na każdego rodzica czekał również na jego miejscu nowy plan lekcji i sporządzona przeze mnie oraz powielona notatka, zawierająca wypunktowane najważniejsze tematy, które miałam poruszyć na zebraniu.

Przed pojawieniem się rodziców włączyłam specjalnie przygotowaną wybraną przez mnie muzykę, klasyczną, bo taką lubię. Ja czekałam przy drzwiach i witałam wchodzących rodziców. Z przyjemnością obserwowałam, jak pozytywnie zmienia się ich mimika po wejściu do klasy.

Jolanta Jakubiak, SP nr 94 w Warszawie

Przed zebraniem z rodzicami moich uczniów i uczennic starannie przygotowałam klasę z myślą o tym, by rodzice mieli wgląd w dokonania swoich pociech. Tam, gdzie się dało, rozwiesiłam prace dzieci. Dla każdego rodzica przygotowałam również teczek z pracami jego dziecka, aby miał do nich wgląd. Przygotowałam również wodę do picia i kubeczki, białe kartki i długopisy. Zadbłam o wygodniejsze, czyli wyższe siedzenia dla mam w ciąży.

Na początku zebrania na ekranie wyświetliłam z projektora zdjęcie wszystkich uczniów z mojej klasy. Stałam przy drzwiach i wszystkich witałam, przez chwilę starając się z każdym porozmawiać. Tak przygotowane zebranie bardzo się rodzicom spodobało. Dali temu wyraz na końcu, kiedy otrzymałam gratulacje.

Ewa Porycka, SP nr 94 w Warszawie

W programach "Nauczycielka I klasa" i "Edukacja I klasa" pracujemy z ponad 600 nauczycielami i nauczycielkami edukacji wczesnoszkolnej. Z ciekawością słuchamy o ich doświadczeniach i sprawdzonych rozwiązaniach dydaktycznych w obszarach m.in. takich jak: zarządzania klasą; motywowanie uczniów; ocenianie; organizacja procesów edukacyjnych; komunikacja z rodzicami; organizacja przestrzeni w klasie.

Opr. Janusz Żmijowski, Sylwia Żmijewska-Kwiręg